

ARTUR PACEWICZ
Uniwersytet Wrocławski

Pseudo-Ksenofont o demokracji w Atenach V w. p.n.e.

Traktat *O sposobie rządzenia Ateńczyków*¹ znajduje się wśród pism autorstwa Ksenofonta, lecz już w starożytności zwracano uwagę, iż pod względem stylu odbiega on od innych traktatów napisanych przez tego pisarza. W literaturze anglojęzycznej jego autorstwo często przypisuje się anonimowemu *Staremu Oligarsze* (*Old Oligarch*)², o którym jednakże niewiele można powiedzieć. Z jednej strony bowiem mówi o Atenach ‘tam’ (αὐτόθι) i poddaje Ateńczyków bardzo surowej krytyce, co mogłoby sugerować, że nie był obywatelem tej *polis*, z drugiej zaś mówi o Ateńczykach w pierwszej osobie liczby mnogiej i wyraźnie jest zadowolony z sytuacji bycia obywatelem ateńskim żyjącym w demokracji (2.11-12)³. Traktat powstał najprawdopodobniej w latach 415-412 p.n.e., a więc w czasach, gdy Ksenofont był bardzo młody⁴. W tytule pojawia się greckie pojęcie πολιτεία, którego znaczenia nie można zawężać do współczesnego pojęcia ‘konstytucja’ czy też do zbioru wszystkich przepisów, które służą do kierowania państwem. W Grecji oznaczało ono bowiem całą

¹ Tytuł traktatu pochodzi najprawdopodobniej od rozpoczynających go słów: Περὶ τῆς Ἀθηναίων πολιτείας.... Treść tego pisma różni się od traktatu autorstwa Arystotelesa *O ustroju politycznym Aten*, co można uwydatnić również przez odmienne tłumaczenie tytułu.

² Zob. np. s.v. *Old Oligarch* [w:] *The Oxford Classical Dictionary*, Oxford 1996.

³ J.M. Moore uważa, iż autor był Ateńczykiem o sympatiach oligarchicznych, który żył poza Atenami. Zob. J.M. Moore, *Aristotle and Xenophon on Democracy and Oligarchy*, Berkeley-Los Angeles 1975, s. 19. H. Tumans uważa natomiast, że autor był demokratą o arystokratycznych lub oligarchicznych korzeniach. Zob. H. Tumans, *Pseudo-Ksenofont – «Staryj Oligarch» ili demokrat?*, „Vestnik drevnej istorii”, 3 (2004), s. 14-27. W kwestii charakteru autora wyróżnia się następujące stanowiska: 1. wojujący oligarcha, 2. przeciwnik demokracji uznający jednak logiczną i praktyczną spójność tego systemu, 3. osoba o skłonnościach oligarchicznych postrzegając pozytywnie konieczność i logiczną spójność demokracji. Zob. Y. Nakategawa, *Athenian Democracy and the Concept of Justice in Pseudo-Xenophon's „Athenaion Politeia”*, „Hermes” 123 (1995), s. 32, przyp. 9.

⁴ Zob. J.M. Moore, *Aristotle and Xenophon...*, s. 19-20. Por. W.G. Forrest, *The Date of the Pseudo-Xenophontic Athenaion Politeia*, „Klio” 52 (1970), s. 107-116, H.B. Mattingly, *The Date and Purpose of the Pseudo-Xenophon Constitution of Athens*, „Classical Quarterly” 47 (1997), s. 352-357.

polityczną strukturę *polis*, a w pewnych kontekstach nabierało znaczenia ‘prawa obywatelskie’, ‘działalność polityczna poszczególnego obywatela’ czy ‘społeczność obywatelska’⁵. Arystoteles definiuje ustrój jako „ujęcie w pewien porządek władz w ogóle, a przede wszystkim nadrzędnej nad nimi wszystkimi. Tą władzą nadrzędną jest wszędzie rząd państwa, toteż w rządzie wyraża się ustrój państwowy”⁶.

Wyraźnie oligarchiczne inklinacje autora widać szczególnie w dokonywanym przez niego podziale społeczeństwa. Pierwszym przyjmowanym kryterium podziału jest kryterium ekonomiczne, przez zastosowanie którego społeczeństwo dzieliło się na dwie grupy – biednych (ἄποροι, πένητης) oraz bogatych (εὐποροι, πλούσιοι). Tymczasem już w rozdziale 1.1. *O sposobie rządzenia Ateńczyków* mamy podział nacechowany aksjologicznie na złych (πονηροί) i dobrych (χρηστοί), do których dopiero w następnym rozdziale (1.2.) stosuje się określenia „biedni czyli lud” (δῆμος)⁷ oraz „szlachetnie urodzeni czyli bogaci” (γενναῖοι καὶ πλούσιοι). Podział ten wiąże anonimowy autor z podziałem ze względu na kryterium militarne. W tym wypadku pojawiają się trzy grupy:

1. rekrutująca się z najwyższych klas jazda, która nie jest wymieniona *explicite*, ale szlachetnie urodzeni i dobrzy są wyraźnie oddzieleni od innych grup,

2. hoplici,

3. oddziały lekkobrojne, których spora część służyła we flocie albo jako piechota morską, albo wioślarze⁸.

W traktacie podkreślona jest rola ludzi związanych ze służbą morską ze względu na jej rolę w polityce starożytnych Aten⁹. W dalszej części tekstu (1.5.) już wprost jako cechy ludu wymienia się głupotę, nieporządek i łajdactwo, brak wychowania (ἀμαθία, ἀταξία, πονηρία, ἀπαιδευσία), których przyczyną jest bieda.

Demokracja bezpośrednia w Atenach cechowała się tym, iż każdy pełnoprawny obywatel w odpowiednim wieku mógł starać się o urząd. Wyboru urzędników dokonywano bądź na drodze losowania (κλήρος), bądź wyboru przez podniesienie ręki (χειροτονία). Większość urzędów (m.in. Radę Pięciuset, osoby utrzymujące porządek na Agorze (tzw. ἄγορανομοί), komisję Jedenastu sprawującą nadzór nad więzieniem) obsadzano stosując sposób pierwszy, z zachowaniem zasady, iż dana osoba nie może sprawować tego samego urzędu dwukrotnie, a innego urzędu przed

⁵ Zob. M.H. Hansen, *Demokracja ateńska w czasach Demostenesa. Struktury, zasady i ideologia*, tłum. R. Kulesza, Warszawa 1999, s. 78. Słowem tym określano również sposoby życia charakterystyczne dla danego kraju, Kritiasz był bowiem autorem traktatu *Πολιτεῖαι ἔμιμετροι*, z którego zachował się jeden dłuższy fragment i kilka krótszych. Zob. DK 88 B 6-9.

⁶ Arystoteles, *Polityka* 1278b 8-11, tłum. L. Piotrowicz [w:] Arystoteles, *Dziela wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001.

⁷ Inne określenia, jakie pojawiają się w traktacie, to: πολλοί – ‘wielu’, ‘większość’, δημόται – ‘członek tego samego demu’, ‘człowiek z ludu’, w liczbie mnogiej ‘pospólstwo’, δημοτικοί – ‘demokraci’, ‘pochodzący z ludu’, w liczbie mnogiej ‘populiści’, ὄχλος – ‘motłoch’, μαινόμενοι – ‘szaleńcy’.

⁸ Zob. M.H. Hansen, *Demokracja Ateńska...*, s. 126-127. Arystoteles (*Polityka* 1291b 24) również podkreśla, że większa część ludu Ateńskiego służy we flocie.

⁹ W traktacie można dostrzec, iż panowanie, flota i demokracja są wzajemnie ze sobą ściśle powiązane. Zob. J.T. Roberts, *Athens on Trial: The Antidemocratic Tradition in Western Thought*, Princeton 1994, s. 52. Wątki pojawiające się w Pseudo-Ksenofontowym traktacie w ciekawy sposób zostają zestawione z wypowiedziami Tukidydesa przez C.G. Starra w artykule *Thucydides on Sea Power*, *Mnemosyne* 31 (1978), s. 343-350.

zdaniem sprawozdania z urzędu pełnionego poprzednio. W drugi sposób – poprzez podniesienie ręki w jawnym głosowaniu na Zgromadzeniu – wybierano m.in. nauczycieli dla efebów, skarbnika funduszu wojskowego, zarządcę funduszu widowiskowego, nadzorcę studzien i urzędników wojskowych¹⁰. To właśnie o urzędach wojskowych (*strateg, hipparch* – 1.3.) wspomina anonimowy autor jako tych, na które należy, nie zdając się na los, nominować i wybierać osoby predysponowane w danej dziedzinie, podkreślając jednocześnie, że faktu tego świadomy jest nawet lud, który zatrzymuje dla siebie urzędy najbardziej dochodowe ze względu na pobierane za ich sprawowanie wynagrodzenie. Trudno ustalić, jak w Grecji postrzegano jednoczesne występowanie tych dwóch rodzajów wyboru. Sokrates, według przekazu Ksenofonta, miał wyśmiewać to, że na najwyższe urzędy dokonuje się wyboru, podczas gdy nikt nie śmiałyby wybierać, kto ma zostać sternikiem, cieślą, fletnistą czy innym rzemieślnikiem¹¹. M.H. Hansen¹² uważa wypowiedź Sokratesa za sofizmat, którego milcząco przyjętą przesłanką jest przekonanie, że urzędnik ma taką samą władzę sterowania państwem jak sternik okrętem. Trudno się z tym zgodzić. Według mnie przekonanie Sokratesa świadczy o tym, że uważał on sprawowanie urzędu za analogiczne do wykonywania pewnej umiejętności (τέχνη). Dobre wykonywanie jest uzależnione w tym wypadku nie tylko od uzdolnień jednostki, lecz także od znajomości ‘materiału’, który poddaje się ‘obróbce’. Ta konstatacja M.H. Hansena jest trudna do zrozumienia również w świetle jego interpretacji znaczenia wybierania losem: „Losowanie nie wynikało z przekonania, że wszyscy ludzie są jednakowo biegli w ogóle, lecz z przekonania, że są wystarczająco biegli w tym, do czego ich powołano”¹³. Przy takiej interpretacji natychmiast daje się zauważyć różnica wymagań odnośnie urzędnika w przypadku Sokratesa (wymagania maksymalistyczne – urzędnik powinien być specjalistą) i demokracji (wymagania minimalistyczne). Arystoteles przytacza domniemanie (οἶον δοχεῖ), iż obsadzanie urzędów przez losowanie jest elementem demokratycznym ustroju, natomiast przez wybór elementem oligarchicznym. To właśnie z połączenia takich dwóch elementów, według Stagiryty, powstaje ustrój właściwy czyli πολιτεία¹⁴.

Drugim ważnym elementem demokracji, według autora analizowanego traktatu, jest swoboda wypowiedzi. Każdy obywatel miał prawo zabrać głos na Zgromadzeniu, aby zgłosić jakiś projekt albo przekonać większość, ażeby poparła albo odrzuciła dany projekt. Z możliwości tej w praktyce korzystało tylko niewiele osób spośród 6000 obywateli.

‘Demokracja’ zarówno współcześnie, jak i w starożytności, funkcjonuje nie tylko jako nazwa dla danego systemu politycznego, lecz również jako nazwa dla danego

¹⁰ Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten* 42, 43, 61. Procedurę można rekonstruować na podstawie informacji zawartych w Platońskich *Prawach* 755c-d i 763d-e.

¹¹ Ksenofont, *Wspomnienia o Sokratesie* I 9 [w:] Ksenofont, *Pisma sokratyczne*, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1967.

¹² M.H. Hansen, *Demokracja Ateńska...*, s. 239-240.

¹³ *Ibid.*, s. 240.

¹⁴ Arystoteles, *Polityka* 1294b 7-9. Tego domniemania nie dostrzega M.H. Hansen (*Demokracja Ateńska...*, s. 234). Tymczasem Arystoteles za jedną z cech demokracji uważa to, że poprzez losowanie wybiera się obsadę wszystkich urzędów albo takich, które nie wymagają szczególnego doświadczenia lub umiejętności. Zob. Arystoteles, *Polityka* 1317b 20-21.

typu ideologii, w której za najważniejsze hasła uznawano ‘wolność’ (ἐλευθερία) i ‘równość’¹⁵. Pierwsze z nich występowało w trzech kontekstach:

1. w znaczeniu społecznym – wolność w odróżnieniu od bycia niewolnikiem – w tym kontekście wolność dotyczyła każdego obywatela dowolnej *polis*, żyjącego w dowolnym ustroju;

2. w znaczeniu politycznym – niezależność (αὐτονομία) w odróżnieniu od podlegania czyjejs władzy – również w tym wypadku mogła dotyczyć dowolnej *polis* o dowolnym ustroju;

3. w znaczeniu ustrojowym, który był właściwy tylko dla demokracji, jako wolność osobista, która odnosiła się nie tylko do obywateli, lecz również metojsków, a nawet niewolników (mogli oni np. korzystać z wolności wypowiedzi)¹⁶.

Dla anonimowego autora traktatu (1.8.) chęć bycia wolnym sprawia, iż w demokracji nie może być mowy o praworządności (εὐνομεῖσθαι), ponieważ lud uznaje dobre prawo za swoiste więzy, które tę wolność krępują.

W klasycznej demokracji hasło ‘równość’ funkcjonowało w czterech aspektach:

1. równość praw politycznych (ἰσονομία)¹⁷;
2. równe prawo do wypowiedzi (ἰσηγορία);
3. równość urodzenia (ἰσογονία);
4. równość władzy (ἰσοκρατία)¹⁸.

W analizowanym traktacie *explicite* pojawia się tylko pojęcie równego prawa do wypowiedzi (1.12), które ma obejmować nie tylko metojsków, lecz także niewolników i pozostaje w ścisłym związku z wolnością. Związek ten można dostrzec również w innych tekstach, które powstały mniej więcej w tym samym okresie¹⁹, lecz tylko u Pseudo-Ksenofonta przeciwstawione są sobie demokracja i oligarchia. Anonimowy autor (1.8) ściśle wiąże ze sobą wolność i chęć sprawowania całkowitej władzy nad *polis*, co antycypuje Arystotelesowskie ujęcie wolności demokratycznej²⁰.

Argumentacja przeciwko demokracji oparta na ukazaniu moralnego zdegenerowania ludu ukazuje nam zasadę, na jakiej według anonimowego autora opierała się działalność polityczna w tym okresie. Prawdopodobnie po raz pierwszy w teorii polityki pojawia się zastosowanie w politycznym dyskursie zasady utilitarystycznej²¹. Albowiem w toku wywodu, w oparciu o mniejszościowe (oligarchiczne) i większościowe (demokratyczne) rozumienie podobieństwa/równości, wskazuje się najpierw (1.6), że w każdym wypadku działalność polityczna jest nakierowana na to, co dobre albo dla mniejszości, albo większości obywateli. Następnie jednak (1.7) dobro to zinterpretowane zostaje jako to, co przynosi zysk (λυσίτελεῖ).

¹⁵ Zob. R. Turasiewicz, *Życie polityczne w Atenach V i IV w. przed n.e. w ocenie krytycznej współczesnych autorów ateńskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 19-45.

¹⁶ M.H. Hansen, *Demokracja Ateńska...*, s. 87-88.

¹⁷ Analizę znaczenia tego terminu przeprowadził G. Vlastos w artykule *Isonomia*, „American Journal of Philology” 74 (1953), s. 337-366 [reprint w: G. Vlastos, *Studies in Greek Philosophy*, vol. 1: *The Presocratics*, D.W. Graham (ed.), Princeton 1993, s. 89-111].

¹⁸ M.H. Hansen, *Demokracja Ateńska...*, s. 93-96.

¹⁹ Por. Eurypides, *Blagalnice* 438 i 441 oraz Herodot, *Dzieje* V 78, 1.

²⁰ Arystoteles, *Polityka* 1310a 30-32.

²¹ P. Spahn, *Das Aufkommen eines politischen Utilitarismus bei den Griechen*, „Saeculum” 37 (1986), s. 8-21.

Kryterium korzyści pozwala również na odkrycie zasady organizacji społeczeństwa, którą uznawał anonimowy autor, ponieważ Ateny nie są dla niego wspólnotą ludzi, którzy są powiązani na przykład poczuciem patriotyzmu czy innymi wartościami, lecz podstawą trwania społeczeństwa jest korzyść z posiadania władzy nad innymi grupami społecznymi – zarówno wewnątrz *polis*, jak i na zewnątrz. Zarówno arystokraci, jak i lud, którego nie charakteryzuje inteligencja, potrafią kierować się swoim własnym interesem²². Wreszcie wymienione powyżej kryterium prowadzi do jeszcze jednej ważnej cechy charakteryzującej sposób sprawowania władzy, a mianowicie do pojmowania sprawiedliwości. Ją również należy rozpatrywać w dwóch aspektach, a mianowicie sprawiedliwość obowiązującą wewnątrz *polis* ateńskiej oraz sprawiedliwość względem sprzymierzeńców. Krytyk demokracji zaznacza wyraźnie (1.13), iż stosowanie zasady korzyści spycha w działaniu sprawiedliwość na drugi plan. Zarzut kierowany jest przeciwko ludowi, lecz nie dostrzega on tego, że sam uważa zasadę korzyści za obowiązującą również dla oligarchów, a więc i w przypadku sprawowania przez nich władzy sprawiedliwość nie stanowiłaby jednej z centralnych wartości, jakie miałyby zastosowanie w *polis*²³. Za istotę sprawiedliwości wydaje się on uznawać wielkość posiadania, ponieważ sprawiedliwość w demokracji polega na tym, że lud posiada więcej niż arystokracja (1.2). W konsekwencji w demokracji musi obowiązywać wolność wyboru, bo tylko wtedy ludzie niskiego stanu mogą podnieść status majątkowy poprzez pobieranie wynagrodzenia (1.16). Natomiast sprawiedliwość względem sojuszników opiera się przede wszystkim na sile. Mając bowiem przewagę na morzu zmuszają ich do płacenia daniny oraz dochodzenia wszelkich praw w sądach ateńskich, co jest dla Ateńczyków źródłem szeregu korzyści. Zachowywanie demokracji odbywa się poprzez dynamiczne realizowanie sprawiedliwości w oby wspomnianych aspektach. Jego przyczyną jest dążenie do zysku, natomiast nie ma tu miejsca na jakiś inny cel niż samo zachowanie takiego sposobu rządzenia²⁴.

Znaczenie sprawiedliwości szczególnie podkreślone jest w przypadku jednej z kar stosowanych wobec obywatela, a mianowicie skazania na utratę czci (*ἀτιμία*), przy czym właściwie termin ten określał dwie różne kary, na jakie można było skazać obywatela. Pierwsza z nich, najstarsza chronologicznie, była właściwie równoznaczna z karą śmierci. Oznaczała nie tyle utratę praw obywatelskich, co utratę wszelkich praw. Osobę skazaną pozbawiano majątku, pozbawiano wszelkich praw jego najbliższą rodzinę, skazywano na wieczne wygnanie z *polis* i ewentualnie stosowano karę śmierci. Taką osobę mogła zabić dowolna osoba i nie być pociągnięta do odpowiedzialności. W drugim przypadku skazanie na tę karę mogło oznaczać zapłacenie kary pieniężnej, trzymanie się z dala od miejsc świętych pod karą śmierci czyli przede wszystkim wykluczenie z Agory, co oznaczało uniemożliwienie korzystania

²² Zob. Y. Nakategawa, *Athenian Democracy...*, s. 40-41.

²³ Podobną myśl można odnaleźć u Arystotelesa: „Ale choć trudno jest ustalić prawdę w odniesieniu do równości i sprawiedliwości, to przecież łatwiej to przychodzi, aniżeli przemówić do przekonania tym, którzy mają w ręku moc uzyskania dla siebie korzyści. Zawsze bowiem słabsi są tymi, co szukają równości i sprawiedliwości, moiżni zaś na to się zupełnie nie oglądają”. Arystoteles, *Polityka* 1318b 1-5, tłum. L. Piotrowicz [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie* t. 6.

²⁴ Zob. Y. Nakategawa, *Athenian Democracy...*, s. 45-46.

z praw obywatelskich oraz brania udziału w życiu publicznym²⁵. Anonimowy autor najpierw (1.14) wspomina o tej karze w pierwszym znaczeniu, a następnie, w ostatnich dwóch rozdziałach (3.12-13) w znaczeniu drugim. W ostatnim przypadku pojawia się argumentacja o możliwej konsekwencji pozostawiania w *polis* osób skazanych na utratę czci, którą byłoby zbudowanie stronnictwa złożonego z takich osób w celu obalenia demokracji. Że nie jest to czysta możliwość świadczą inne źródła. Lizjasz w jednej z mów, w której broni nieznanego Ateńczyka przed zarzutem zamiaru obalenia demokracji, napisał takie słowa: „I o tym trzeba wam wiedzieć, sędziowie, że wygnańcy zawsze marzą o tym, by jak największa liczba współobywateli była nękana fałszywymi oskarżeniami i pozbawiona pełni praw obywatelskich. Mają bowiem nadzieję, że ludzie skrzywdzeni przez was zostaną ich naturalnymi sprzymierzeńcami”²⁶. Ukaranym można było być również, jak mówi anonimowy autor, za niedopełnienie obowiązków urzędowych oraz przeciwstawianie się słowem i czynem demokracji.

*

Tłumaczenie zostało dokonane na podstawie tekstu: *Atheniensium respublica*, E.C. Marchant (ed.) [w:] *Xenophontis opera omnia*, vol. 5, Clarendon Press, Oxford 1920 (repr. 1969). Istnieją dwa polskie przekłady tego tekstu: 1. *Rzecz o ustawie ateńskiej przypisywana Xenofontowi*, przekład i wstęp J. Wierzbicki, J. Pisz, Nowy Sącz 1895; 2. *Pseudo-Ksenofont, Ustrój polityczny Aten*, tłum. M. Borowska, K. Holzman [w:] A. Mączkowska, *Wybór źródeł do dziejów starożytnej Grecji i hellenizmu*, Warszawa 1986, s. 185-196. Za wszelkie uwagi dotyczące przekładu dziękuję prof. Janinie Gajdzie-Krynickiej oraz dr Gościwitiowi Malinowskiemu.

²⁵ A.R.W. Harrison, *The Law of Athens. Procedure*, Oxford 1971, s. 169-171.

²⁶ Lizjasz, *W sprawie obalenia ustroju demokratycznego: obrona (XXV) 24*, tłum. R. Turasiewicz, Kraków 1998. Zob. E. Schtrumpf, *Die Folgen der Atimie fr die athenische Demokratie. Ps.-Xenophon, Vom Staate der Athener 3, 12 f.*, „Philologus” 117 (1973), s. 152-168.